

KURIER

Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, czwartek 28 marca 1946 r.

Nr 87 (154)

Odpreżenie w sprawie perskiej

Francja mediatorem w konflikcie radziecko-irańskim

Międzynarodowe czynniki teherańskie określają sytuację jako zadowalającą

NOWY JORK, (PAP). — Na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa z dnia 26 marca zabrał głos ambasador radziecki Gromyko, który ponowił wniosek o odroczenie dyskusji nad sprawą irańską, gdyż rozwój sytuacji potwierdza wagę argumentów radzieckich.

Po przemówieniu Gromyko potoczyła się dyskusja po czym przyjęto wniosek o powołanie komisji złożonej z przedstawicieli 3 mocarstw, której zadaniem byłoby zbadanie projektów w sprawie odroczenia dyskusji nad sprawą irańską. W skład komisji weszli Byrnes, Gromyko i Bonnet.

PRZERWANE NARADY

NOWY JORK, (PAP). — W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji 3 mocarstw, powołanej do zbadania wniosku o odroczenie dyskusji nad zagadnieniem Persji. Po półtoragodzinnym naradach postanowiono odroczyć posiedzenie.

Agencja Reutera donosi, że przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, br. Kuo-Tai-Chi zakomunikował, że został poinformowany przez francuskiego ambasadora w Waszyngtonie Henri Bonnet, że mimo jego wielkich wysiłków podkomisja nie osiągnęła porozumienia w sprawie odroczenia debaty perskiej.

OPINIA BIDAULTA

PARYŻ, (PAP). — Na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego minister Bidault oświadczył, że ambasador Henri Bonnet, przedstawiciel Francji na Radzie Bezpieczeństwa otrzymał in-

strukcje, w myśl których „Francja odegrać ma rolę mediatora w sprawie perskiej i broni zasad Karty Atlantyckiej, zapewniającej suwerenność małych narodów”. Bidault potępił te publikacje światowej prasy, które opisują w formie wyjątkowo sensacyj-

nej wiadomości w sprawie perskiej i podkreśla, że według jego opinii sprawa ta jest bliska załatwienia.

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi, że we wtorek 26 marca wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów w

gminach ministerstwa spraw zagranicznych w Teheranie.

OŚWIADCZENIE IRAŃSKIE

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, iż sekretarz premiera irańskiego Ghanam es

Sultaneh, księżę Firaz oświadczył, że — zdaniem premiera — sytuacja jest najzupełniej zadowalająca. Nie ma powodu do przypuszczeń, że nastąpi przerwa w wycofaniu wojsk radzieckich z Iranu.

...i SOWIECKIE

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że ambasador radziecki, przedstawiając szachowi pełnomocnictwa oświadczył:

„Należy zaznaczyć, że narody Zw. Radzieckiego są usposobione przyjaźnie i odnoszą się z szacunkiem do narodu irańskiego, oraz dążą do ustalenia stosunków sąsiedzkich oraz do rozbudowania stosunków handlowych i wymiany kulturalnej. Gotów jestem użyć mego stanowiska dla umocnienia porozumienia pomiędzy obydwojema krajami w dążeniu do współpracy gospodarczej i kulturalnej oraz do wyciągnięcia obopólnych korzyści z naszego sąsiedztwa. Wierzę, że w pracy mej spotkam się z pomocą Jego Królewskiej Mości oraz rządu irańskiego”.

Trudności szybko miną!

Przemówienie radiowe ambasadora Lange

NOWY JORK. Na zaproszenie radia amerykańskiego, delegat Polski w Radzie Bezpieczeństwa, ambasador Lange wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„Fakt, że Polska znalazła miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, posiada wielką doniosłość, świadczy on o tym że świat ocenia Polskę należycie. Celem obecnego posiedzenia Rady jest rozwiązanie szeregu zagadnień, które w ostatnich miesiącach zakłó-

ciły stosunki pomiędzy mocarstwami. Delegacja Polska uważa, że dobre stosunki między mocarstwami są warunkiem utrzymania niepodległości i całości Państwa Polskiego. Wiadomo, że wielkie mocarstwa mają szczególne prawa, zgodnie z kartą Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z tą kartą na wielkich mocarstwach ciąży również szczególna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Odpowiedzialność ta nakłada

jednak na mocarstwa pewne obowiązki. Naród polski, nauczony doświadczeniem, nie da się użyć jako narzędzie rozgrywki przeciw swemu sąsiadowi. Delegacja nasza prowadzi na Radzie Bezpieczeństwa samodzielną politykę, dążącą do załagodzenia nieporozumień międzynarodowych. Obecne trudności międzynarodowe są pozostałością wstrząsów wywołanych przez wojnę i miną szybko.

Nowy gabinet hiszpański

Do republikańskiego rządu weszli przedstawiciele wszystkich partii

PARYŻ, (PAP). — Agencja France Press podaje, iż w skład nowego hiszpańskiego rządu republikańskiego premiera dr. Girala weszli przedstawiciele wszystkich partii politycznych: komunisty Carrillo, przedstawiciele Narodowej Konfederacji Związków Zawo-

dowych Leyva i Horacio Trieto, socjalista Gomes, przedstawiciel związku republikańskiego Campaña, niezależny prawnicowiec Gallardo, Baszkijczyk Irujo i inni. Przewodniczący hiszpańskiej partii socjalistycznej Indalecio Prieto nie przyjął zaproszenia Gi-

rala objęcia teki w nowym rządzie. Były minister spraw zagranicznych Del Los Rios został mianowany przedstawicielem republiki hiszpańskiej w Nowym Jorku, a byłym ministrem bez teki Dolwer — ambasadorem republikańskim w Meksyku.

PARYŻ, (PAP). — Ambasador Polski w Paryżu Skrzyszewski wręczył prezydentowi republiki hiszpańskiej Martinez Barrio rezolucję rządu polskiego, stwierdzającą, iż rząd generała Franco stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa świata. Rząd polski wyraża pełną solidarność z akcją podjętą przez gabinet francuski i poprze wszelkie wysiłki zmierzające do przywrócenia suwerenności Hiszpanii.

Ochotnicza Milicja Obywatelska zostanie sformowana spośród członków Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, referat polityczny wygłosił sekretarz KCZZ ob. Sokorski. Podkreślił on, że brak jednności w ruchu zawodowym był uprzednio powodem jego słabości i ułatwił w Polsce sanacyjnej rozbić organizacje faszystowskie. W latach 1918-19 nie udało się utrzymać demokracji ludowej, m.in. z powodu braku jednności ruchu zawodowego, rozbitego na kilkanaście central.

Przechodząc do sprawy wyborów, ob. Sokorski uzasadnił konieczność zaniechania rozgrywek międzypartyjnych oraz wypunktował rolę i udział Związków Zawodowych w pracach przyszłego sejmiku. Nie oskarżamy — mówi ob. Sokorski — wielu przywódców i członków PSL, szczyrych demokratów, lecz potępiamy tych, którzy są odpowiedzialni za politykę PSL. Żądanie 75 proc. mandatów oznacza zamknięcie drogi postępu. Polski ruch zawo-

dowy zajmuje w sprawie wyborów stanowisko zdecydowane i upoważni prezydium KCZZ do przeprowadzenia pertraktacji w sprawie udziału w wyborach i zapewnienia w przyszłym sejmie reprezentacji odpowiadającej rzeczywistej sile Związków Zawodowych. Idziemy do wyborów — zakończył mównicę — we wspólnym bloku demokratycznym, wbrew rozbićcom, gdyż blok gwarantuje utrwalenie niepodległości i demokracji naszego państwa. Skolei zabrał głos wiceminister przemysłu ob. Szyr. Mównica wskazał, że nie można pokonać trudności drogą zwykłej podwyżki płac, zwłaszcza w kraju zrujnowanym przez politykę gospodarczą sanacji i przez okupację. Heroizm klasy robotniczej godny jest najwyższej pochwały i rząd wyprowadzi ją na drogę wiedzącą do lepszej przyszłości.

Plenum KCZZ przyjęło jednogłośnie rezolucję polityczną odczytaną przez generalnego sekretarza KCZZ ob. Rusinka, rezolucję ekonomiczną, którą odczytał

sekretarz KCZZ ob. Sokorski oraz rezolucję w sprawie powołania Ochotniczej Milicji Obywatelskiej z pośród członków Związków Zawodowych.

Jedność w Czechosłowacji

Masaryk i Svoboda nie będą kandydować

PRAGA (PAP). Front Narodowy czeskich stronnictw politycznych powziął w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu uchwałę, na mocy której wszystkie partie należące do Frontu Narodowego zobowiązały się prowadzić kampanię przedwyborczą zgodnie z duchem kozyckiego programu rządowego, przyjąć wobec wyborów pełną odpowie-

dzialność za politykę i czynności rządu, a po wyborach utworzyć nowy rząd Frontu Narodowego. Ponadto wszystkie partie zadeklarowały gotowość unikania przy kampanii przedwyborczej polemik i ataków, które by osłabiły jedność Frontu Narodowego.

PRAGA (PAP). Pisma czeskie donoszą, że w tegorocznych wyborach do parlamentu nie będą kandydowali ministrowie: spraw zagranicznych Masaryk, obrony narodowej Svoboda, komunikacji gen. Hasal oraz podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej gen. Ferjenčík. Wymienieni ministrowie są członkami obecnego rządu czechosłowackiego, nie należą jednak do żadnej partii politycznej.

Gesuz w niewoli

LONDYN (PAP). Korespondent „Daily Citizens” dowiaduje się, że Związek Radziecki wydał wkrótce władzom chińskim b. cesarza Mandżuko, Pu Yi, który obecnie przebywa w więzieniu na Syberii.

Pismo Trumana do Stalina

WASZYNGTON (PAP). W kołach politycznych twierdzą, że nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, gen. Bedell Smith, który przybędzie do Moskwy w dniu 29 bm. wiezie z sobą odrębne pismo prezydenta Trumana do generałissimo Stalina.

Van Acker

tworzy rząd w Belgii

BRUKSELA (AFP). Van Acker przyjął misję tworzenia gabinetu.

Rozruchy w Triście

RZYM (PAP). Zwolennicy przyłączenia Triestu do Jugosławii zorganizowali olbrzymią demonstrację, która była odpowiedzią na demonstrację włoską ku czci Mazziniego i Garibaldi.

W godzinach popołudniowych miasto zapelniono się tysiącami robotników jugosłowiańskich. Turmy zgromadziły się na Piazza del Unita, niosąc chorągwie jugosłowiańskie i portrety marszałka Tito. Mimo wysiłku policji, aby nie dopuścić do starcia demonstrujących Jugosłowian i Włochów, doszło do utarczek. Podczas rozruchów w Gorycji aresztowano 33 osoby.

Porozumienie co do Lond-Lense

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zostało zawarte porozumienie o ostatecznym załatwieniu wszystkich zobowiązań wynikających z układu o pożyczce i dzierżawie. Porozumienie to uwzględniło postanowienia anglo-amerykańskiej umowy zawartej w grudniu ub. roku. Długi wzajemne powstałe na podstawie umowy o pożyczce i dzierżawie zostały całkowicie skreślone.

Gigantyczny plan 5-letni Z. S. R. R.

Rozbudowa przemysłu ciężkiego, samochodowego i włókienniczego

MOSKWA, (PAP). — Nowy plan 5-letni przewiduje odbudowanie 3.200 obiektów przemysłowych i budowę 2.700 nowych zakładów przemysłowych, fabryk, kopalń węgla i rudy. Na cele powyższe przewidziano kwotę 157,5 miliardów rubli. Na odbudowę i budownictwo kopalń węgla przewidziano plan sumy 19 miliardów rubli. Ogółem zostanie uruchomionych 400 kopalń w Zagłębiu Donieckim, w obwodzie moskiewskim, w Zagłębiu Kuźnieckim, w Karagandzie na Uralu i w Azji Środkowej. Planowana jest szeroka rozbudowa nowego Peczorskiego Zagłębia węglowego, budowa kopalń na Kaukazie i Dalekim Wschodzie.

Dalsze inwestycje obejmują w pierwszym rzędzie ciężki przemysł.

Hutnictwo radzieckie odbuduje i zbuduje w okresie 1948/1950 40 wielkich pieców hutniczych, 165 pieców Martenowskich, 15 pieców Bessemerowskich, 90 pieców elektrycznych, 104 walcownie, 63 koksownie oraz szereg kopalń rudy żelaznej z produkcją 35,4 miliona

ton rocznie. Produkcja hut na Uralu, w Syberii i Dalekim Wschodzie zwiększy się przeszło dwukrotnie. Szereg hut powstanie w różnych republikach związkowych, które staną się bazą rozwoju przemysłu w tych dzielnicach ZSRR, w których dominowało rolnictwo.

Nowy plan 5-letni zwraca szczególną uwagę na rozbudowę przemysłu samochodowego, który w 1950 ma dać w roku 1950 pół miliona samochodów, tj. 3,5 razy więcej rocznie, niż wynosiła produkcja samochodów w ZSRR przed wojną. W tym celu zbudowany zostanie szereg nowych fabryk przy równoczesnym rozbudowaniu i zwiększeniu produkcji istniejących zakładów. Nowe fabryki powstaną na Ukrainie: w Dniepropietrowsku, na Białorusi: w Mińsku, w Gruzji, w Kutaisi, we Lwowie i Odessie plan przewiduje budowę wielkich montowni samochodów. W Ulanowsku nad Wołgą trwa budowa jednej z największych w ZSRR fabryk samochodów. Znane zakłady samochodowe im. Stałina w Moskwie, im. Molotowa w mieście Gorki i fabryka w Jarosławiu

zwiększą znacznie swój potencjał wytwórczy.

MOSKWA, (PAP). — Ustawa o planie 5-letnim przewiduje jak najbardziej intensywny rozwój produkcji artykułów codziennego użytku w celu podniesienia stopy życiowej obywateli radzieckich. Przyrost produkcji tych artykułów wyniesie 17 proc. rocznie. Rozszerzono natomiast i ulepszone produkcje materiałów ubraniowych, wyrobów trykotażowych i obuwi. Produk-

cje materiałów bawełnianych zostaną zwiększone do przeszło 4,3 miliarda metrów rocznie. W tym celu zbudowane zostaną nowe kombinaty, produkujące materiały bawełniane w Azji Środkowej i Syberii, w Nowosybirsku i Gruzji, w Astrachaniu i kraju Amajskim. Produkcja materiałów wełnianych wyniesie 159 milionów metrów, jedwabiu 141 milionów metrów.

Już pod koniec pierwszego roku nowej pięcioletniej produkcja obu-

wia wzrosła o 1/3, zaś przemysłu pończosznego o połowę. W końcu pięcioletniej produkcja obuwi wzrosła o 100 milionów par i wynosić będzie 240 milionów par rocznie.

W roku 1950 ludność radziecka otrzyma 450 tys. maszyn do szycia, przeszło milion rowerów, przeszło pół miliona aparatów fotograficznych, 135 tysięcy motocykli, prawie milion odbiorników radiowych, 200 milionów maszyn szlufkowych itd.

Lewica grecka demaskuje faszystowskich organizatorów komedii wyborczej

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Aten, że w przeddzień obchodu dnia niepodległości Grecji na Włodromie w pobliżu Pireusu odbył się wiec, zwołany przez „Związek Klubów Demokratycznych”. Prowadzący wygłosili: Działacz „Związku Klubów Demokratycznych” Cingas, generalny sekretarz KC EAM, Partalidis, oraz przywódca lewicowych republikanów, b. minister spraw zagranicznych. Mówcy podkreślili, że nadchodzące wybory są zastaną dla zagarnięcia władzy przez klikę monarchistyczno-faszystowską i poddali ostrej krytyce politykę organizatorów komedii wyborczej. Cingas zakończył swoje przemówienie słowami: „Prosimy Anglików żeby dali nam możliwość samym rozstrzygnąć swe sprawy”.

Partalidis ostro skrytykował politykę rządu Sofulisa i wezwał Greków do bojkotu wyborów mówiąc, że „Każdy oddany głos będzie kulią skierowaną w pierś wolnej Grecji”. Sofianopoulos wezwał zebranych do „walki z miewą i obcą tyranią”. Sofianopoulos podziękował w imieniu zebranych Związkowi Radzieckiemu, działaczom demokratycznym innych państw i demokratycznej prasie świata za podtrzymywanie Greków w walce o wolność i niepodległość.

Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, w której protestują przeciw działaniom polityków zagranicznych, mieszających się w sprawy wewnętrzne Gre-

cji. Rezolucja wzywa naród Grecji do „bojkotu faszystowskich wyborów”.

Podobny wiec odbył się w salonkach, gdzie przemawiali przywódca „Związku Demokratów Ludowych” Swilos i inni działacze

demokratyczni. W Atenach, w dniu święta niepodległości odbyły się nabożeństwa i deflady wojsk greckich. Ołbrzymie tłumy zapelnily centrum stolicy. Rozległy się okrzyki: „Niepodległość, Demokracja, bojkot wyborów”.

Dziennikarze u Premiera

Tow. Osóbka-Morawski o roli prasy w państwie

WARSZAWA, (PAP). Dnia 27 lutego premier tow. Osóbka-Morawski przyjął przedstawicieli zarządu głównego Związku Zawodowców Dziennikarzy R. P. w osobach prezesa prof. Józefa Wasowskiego, wiceprezesa red. Mieczysława Krzepakowkiego i członka zarządu red. Stefana Tabaczyńskiego. Delegacja przedłożyła tow. Premierowi, zgodnie z uchwałą walnego zjazdu dziennikarzy, memoriał w sprawie pozycji społecznej dziennikarza oraz pomor-

cy, jaka ze strony władz państwa winna być okazywana przy wykonywaniu dziennikarskiego zawodu. Tow. Premier jak najżyczliwiej potraktował tę sprawę, podkreślając, że interes państwa winien stale przyświecać pracy dziennikarskiej, która ma charakter służby publicznej. Tow. Premier przyrzekł wydać zarządzenia podległym organom o okazywaniu pomocy w ich pracach zawodowych.

Lustracja marynarki wojennej

Marszałek Rola-Zymierski na wybrzeżu

GDAŃSK, (PAP). W dniu wczorajszym przybył na wybrzeże Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Rola-Zymierski, celem przeprowadzenia lustracji jednostek marynarki wojennej. Marszałek Zymierskiego witali na lotnisku w Wrzeszczu: kontradmirał Mohuczy, komandor Urbanowicz, oficerowie marynarki wojennej oraz dowódca dywizji płk. Grodzki. Po odebraniu raportu i przejściu przed frontem

marynarskiej kompanii honorowej Marszałek Zymierski odebrał defladę. W dowództwie marynarki wojennej Marszałek Zymierski przeprowadził odprawę z kontradmirałem Mohuczym i oficerami sztabu. Przybycie Marszałka Roli-Zymierskiego do Gdańska i Gdyni posiada specjalnie uroczysty charakter ze względu na pierwszą rocznicę oswobodzenia wybrzeża.

„Obozy działają doskonale”

Norymberski proces odsłania zgniliznę hitlerowską

NORYMBERGA, (PAP). — Na pierwszym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze b. urzędnik niemieckiego mia. spraw zagranicznych Steengracht kontynuował swoje zeznania.

Na zapytanie prokuratora brytyjskiego Phillimore, świadek twierdził, iż kłócił się w opozycji przeciwko Hitlerowi, starał się wejść w kontakt z ministerstwem spraw zagranicznych. Dzięki właśnie takim kontaktom on sam doznał się o okrucieństwach, popełnianych w obozach koncentracyjnych, zaznaczając, iż słownie on, jak Ribbentrop, byli przeciwnikami polityki antyżydowskiej.

Prokurator Phillimore ku zdumieniu świadka odczytał pismo z dnia 26 kwietnia 1944 r. w sprawie przeprowadzenia akcji antyżydowskiej zagranicą, która nosi podpis Steengracha. Zmieszany świadek twierdził, iż był przeciwny polityce eksterminacyjnej wzglę-

dem Żydów i że wszystko, co działo się w Rzeszy, było pokryte gębą tajemnicą. Ministerstwo spraw zagranicznych często otrzymywało sprawozdania o obozach koncentracyjnych, zgodnie co do tego, iż obozy „działają doskonale”. W ogólnie krzyżowych pytań oskarżyciela Steengracht zmuszony był przyznać, iż Hitler i Goebbels wyrazili zgodę na rozstrzelanie 10 tys. lotników sojuszników tytułem odwetu za bombardowanie miast niemieckich, potwierdził również, iż Niemcy planowali zupełne wyniszczenie gospodarki Francji.

Frank na ławie oskarżonych

PRAGA, (PAP). Podczas rozprawy przeciwko b. gubernatorowi Czech i Moraw, generałowi SS Karolowi Hermanowi Frankowi, przed sądem do spraw przestępstw wojennych w Pradze, oskarżony przyznał się, że partia Niemców sudeckich przygotowała się do udziału w wojennym poparciu Niemcom i wina

jest zarady stanu względem Czechosłowacji. Frank twierdził, że nigdy nie był obecny podczas spotkań między Hitlerem a gaulleterem Sudetów Henleinem, który jak wiadomo popełnił samobójstwo w maju zeszłego roku. Frank zaprzecza, że brał udział w przygotowaniach, zmierzających do pełnej okupacji Czech i Moraw przez wojska niemieckie w dniu 15 marca 1939 roku i twierdzi, iż akcja ta była przygotowana przez samego Hitlera.

Milionowe nadużycia w hucie cynkowej

BEDZIN, (PAP). — Nadzwyczajna Komisja do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wykryła w hucie cynkowej w Będzinie nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, sięgające kilkuset milionów złotych. Sprawcami nadużyć okazali się dyrektorowie huty Jerzy Hermanson oraz Jan Krzyżowski, którzy zostali aresztowani.

O decyzję ludową

Niepodległość jaką zdobyliśmy po ostatniej wojnie została przez nas opłaconą wysoką ceną krwi. Zmiany ustrojowe, które zostały wprowadzone wola i postawą przygniatającej większości Narodu, są wynikiem długoletniej walki demokracji polskiej, bezkompromisowej, wyczerpanej akcją klas robotniczej. Dlatego musimy sobie zdawać sprawę zarówno z wartości dotychczasowych osiągnięć jak i z ofiar jakie one pochłonęły.

Polska Partia Socjalistyczna wychodząc ze słusznego i uzasadnionego stanowiska, że dla ugruntuowania dzisiejszych zdobyczy, umocnienia demokracji w Polsce, ustalenia granic zachodnich, które ciągle jeszcze są przedmiotem obstrzałów ze strony zamaskowanych przyjaciół zgasłej Rzeszy hitlerowskiej, potrzebna jest jedność Narodu i wspólne działania wszystkich czynników biorących udział w naszem życiu i twardej służbie budowy i odbudowy zrujnowanego kraju, — wystąpiła z koncepcją stworzenia bloku wszystkich stronnictw demokratycznych. Nie będziemy dzisiaj jeszcze raz powtarzać i przypominać z czyjej wsi i z jakich przyczyn jednolity front wszystkich partii nie doszedł do skutku.

Nie rozważamy w tej chwili problemu kogo należy na oddzielny maszerowaniu i jakie z tego chce wyciągnąć korzyści.

Władze kierujące naszą partią postanowiły wysunąć inicjatywę przeprowadzenia w Polsce referendum ludowego, w którym cały naród wypowiedziałby się odnośnie zagadnień konstytucyjnych, ustrojowych i politycznych. Każdy obywatel będzie miał prawo i obowiązek swoim głosem zdecydować o obliczu naszego Państwa. Przez oświadczenie się jasne i wyraźne, kraj zadecyduje o tym czy pragnie ustroju demokratycznego, czy chce polityki zagranicznej, gwarantującej Polsce pokój, bezpieczeństwo, rozwój i suwerenność, czy parlament ma być jedno czy dwuizbowy. Projekt ten nie jest rzeczą błahą. Przyjęcie go przez demokrację polską oznacza sukces i uczelne odwołanie się do społeczeństwa, do mas ludowych, do tych, którzy zawsze dotąd ponosili największe ciężary w walce o byt i prawo do życia, w smaganiach o włączenie Polski do rodziny wielkich narodów świata.

Znaczenie i korzyści z wypowiedzi ludowej będą olbrzymie i o znaczeniu zasadniczym. Przekreślą one w pierwszym rzędzie prowokacyjne brednie o stosowaniu u nas zasad narzucania krajowi woli przywódców demokratycznych, ujawnią znikomą garstkę zdecydowanych wrogów demokracji pragnących powrotu czasów wojskowej dyktatury, potrafią dokonane przemiany społeczne i polityczne oprzeć o granitowy fundament jasno i wyraźnie wyrażonej woli mas ludowych. Grażom politycznym liczącym na pomoc w postaci wykorzystania trudności gospodarczych spowodowanych działaniami wojennymi, grażom, chcącym te trudności zdyskontować na swoim partyjnym koncie, naród polski przez swoje poczucie patriotyzmu i przywiązanie do wolności i demokracji, da należyty odpowiedź.

Przekona się zarówno społeczeństwo polskie jak i ci, których losy Polski często żywo obchodzi nie tylko ze względów podyktowanych przyjacielskimi względami, że demokracja polska kieruje się wyczerpane wola wyrażoną przez masę ludową. Przyjęcie projektu wysuniętego przez PPS, będzie potwierdzeniem faktu, że robotnik, chłop i pracownik umysłowy decyduje bezpośrednio o najważniejszych zagadnieniach naszego kraju.

Dotychczasowy wkład najofiarniejszych warstw społecznych w dzieło tworzenia odrodzonej Ojczyzny, wysiłek i trud składane codziennie na ołtarzu wspólnej sprawy dla wspólnego dobra i wysoka świadomość polityczna naszego Narodu, pozwalają nam spokojnie oczekiwać sądu i decyzji wyrażonej przez referendum ludowe.

ANDRZEJ WIKTOR

Troska o życie robotnika

**Drapieżność maszyn — 1000 zabitych, 20.000 ciężko rannych
250 milionów strat materialnych w ciągu roku 1939**

Mądry i potężny jest człowiek. Ujarzmił przyrodę, stworzył wiele dzieł budzących podziw!

Lecz jakże krucho i znikomo jest jego byt, i jak wąta jego odporność w stosunku do wszechmocnego przypadku! Genialny mózg Piotra Curie, rozbrzyźnięty na jezdni paryskiej ulicy wskutek uderzenia dyskiem przejeżdżającego wozu, z tragiczną wymową świadczy o tej znikomości. Ludzie — panowie stworzenia — giną jak muchy śmiercią rozmatłą: naturalną i nienaturalną. Ginę od „powietrza”, głodu, ognia i wojny, giną wskutek niezliczonych przypadków, których nie podobna przewidzieć i których, zdawałoby się, nie podobna uniknąć. Lecz do najbardziej przynębiających rodzajów śmierci należą, moim zdaniem, wypadki śmierci przy pracy, lub — wskutek pracy.

Bo jak to? Przecież z pracy — żyjemy! Praca, normalnie biorąc, winna być źródłem życia, a nie przyczyną śmiertelnych katastrof i nieraz gorszych od nich kaleci! Przeciw tego rodzaju śmierci buntuje się serce ludzkie i oponują zdrowe zmysły. „Tak być nie powinno!” — wołamy. A jednak, podane w podtytułe liczby, nie są wymysłem. Liczba ofiar i strat rocznych wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy — to fakty, o których najwięcej miałyby do powiedzenia tysiące wdów i dziesiątki tysięcy sierot po ofiarach ludu pracującego.

Mówi i pisze się o tym, współczuje i oburza, szuka winnych.

Zapewne, brak należytego zabezpieczenia maszyn i miejsc pracy, skandaliczne nieraz warunki zdrowotne, sknerstwo i obojętność fabrykantów — wyzykiwaczy — do niedawna wyjaśniały wiele. Ale dziś przecież jest już inaczej! Czasy się zmieniły. Robotnik polski stał się gospo-

darzem swoich watsztatów pracy. Posiadamy robotnicze rady za kładowe, odpowiedzialnych kierowników — nad wszystkim rozpościera opiekę Państwo, które, też wreszcie przestało być ekspor-

zyturą kapitalistów i wyzykiwaczy!

Czy myślicie jednak, że nieszczęśliwych wypadków przy pracy przez to ubyło? — Niestety, na razie — jest ich jeszcze więcej!

Tadeusz Kwiatkowski

Dyr. Administracyjno-Handlowy P.Z.P. Spółdzielni Mechaniczno-Samochodowych w Koszalinie, Kawaler Krzyża Virtuti Militari i innych, Kpt. W. P.

zginął śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym dn. 22 marca b.r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 marca o godzinie 12-iej z Kościelicy na Ogrodowej (Stary cementarz), grzebiąc w głębokim smutku

ŻONA, RODZINA I PRZYJACIELE

Zarząd Pierwszy Zach. Pomorskiej SPÓŁDZIELNI MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH w Koszalinie

Niemieckie metody postępowania powinny być wykreślone z naszego życia!

Wczoraj przed łódzkim Sądem Specjalnym toczyła się ciekawa rozprawa oparta na... fałszywym oskarżeniu.

Polak W. Wróblewski złożył donos na wołksdeutschkę Lindę Wenske, iż ta ostatnia w roku 1942 zażenuncjowała do żandarmerii niemieckiej siostrę Marię i Bronisławę Lenartowicz o nielegalny ubój mięsa, na skutek czego Lenartowiczówny zostały aresztowane i wywiezione do obozu. Jak się okazuje (wynikło to z przebiegu procesu) Wenske nie miała nic wspólnego z aresztowaniem obu siostr, na skutek czego sąd wydał wyrok uniewinniający, polecając jednak wywieźć Lindę Wenske, jako wołksdeutschkę do obozu pracy na Sławie.

Z zeznań świadków dowiedzieliśmy się również, iż Wróblewski z chwilą aresztowania Wenske wszedł nieprawnie w posiadanie jej majątku.

To nie pierwsza sprawa w Sądzie Specjalnym, opierająca się na fałszywym oskarżeniu. Jakże podobnie składają do tego rodzaju oskarżeń? Najczęściej chęć zemsty osobistej, lub jak w tym wypadku, chęć zysku.

Zrozumiałym byłoby gdyby Wróblewski doniósł władzom, że Wenske, jako Niemka powinna podlegać przymusowej rejestracji, lecz poco te wyszane z pałca oskarżenie, zajmujące sądowi tyle cennego czasu. Czy ob. Wróblewski uważa, że mamy prawo naśladować niemieckie metody pozbywania się niewygodnych ludzi? Fakty składania fałszywych zeznań możemy kłaść na karb wojny i demoralizującego wpływu okupanta. Ale czy nie czas już wreszcie otrząsnąć się z psychozy wojennej i zdać sobie sprawę, że tak jak postępował Niemcy, nam postępować nie wolno.

Kr. J.

Dni bez słodyczy Obwieszczenie prezydenta m. Łodzi

Podaje do powszechnej wiadomości i ścisłego przestrzegania rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 9 marca 1946, ogłoszone w Nr. 4 Dziennika Świadczeń Rzeczowych z dn. 11 marca 1946 r. pod poz. 14, w sprawie ograniczenia spożycia wyrobów cukierniczych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczenia obrotu handlowego tymi wyrobami.

„Na podstawie art. 3 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 25 października 1944 roku o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej, zmienionego dekretem P. K. W. N. z dn. 20 listopada 1944 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 9, poz. 49 i Dz. Ust. R. P. Nr 12, poz. 63) zarządza się na okres przejściowy, co następuje:

§ 1. Zabrania się podawania i sprzedawania wyrobów cukierniczych (wszelkiego rodzaju ciastka, torty, pączki, faworki, pierniki i ciasta) w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia.

Wyłącza się z powyższych ograniczeń podawanie i sprzedawanie bułek, wypiekanych z ciasta sporządzonego z mąki pszennej nie niżej 70 proc. bez domieszki tłuszczów, cukru i mleka.

§ 2. Przedsiębiorstwami przemysłu gastronomicznego w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są przedsiębiorstwa wymienione w art. 2 dekretu z dn. 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 322), t. j. restauracje, bary, bufety, pasztecziarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, piwiarnie, stołówki i jadłodajnie.

Przedsiębiorstwami przemysłu gospodniego w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są przedsiębiorstwa wymienione w § 1 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 15 września 1938 r. w sprawie prowadzenia przemysłu gospodniego (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 540).

§ 3. Zabrania się w okresie przejściowym we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia dokonywania wszelkich obrotów wyrobami, wymienionymi w § 1, w sklepach, przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, straganach ulicznych i t. p.

§ 4. Władze administracji ogólnej I instancji (w m. st. Warszawie i w m. Łodzi Zarządy Miejskie) mogą zmienić na inny dzień tygodnia dni wyznaczone w § 1 ust. 1 i w § 3 niniejszego rozporządzenia, jeżeli na jeden z tych dni przypada dzień

święteczny lub przedświąteczny lub targowy w danej miejscowości.

§ 5. Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani w myśl art. 11 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dn. 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i lichwy wojennej zmienionego dekretu P. K. W. N. z dnia 20 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 49 i Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 63) aresztem do 6 miesięcy i grzywną 500.000 zł. lub jedną z tych kar przez władze administracji ogólnej I-iej instancji. Ponadto orzeka się przepadek przedmiotów wprowadzonych do obrotu lub przeznaczonych do spożycia wbrew przepisom niniejszego rozporządzenia i przeznacza się je na reglamentowane wyżywienie ludności. Orzeczenie karne władz administracyjnych będzie ogłoszone na koszt skazanego w pismach i wywieszane na drzwiach wejściowych i w oknie wystawowym przedsiębiorstwa.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dn. 20 marca 1946 r.

Prezes Rady Ministrów:
w z. Władysław Gomułka
Łódź, dnia 25 marca 1946 r.

Prezydent m. Łodzi:
K. Mijał.

Jakto? Dlaczego?

Dlatego — że pracownik dzisiejszy jest fizycznie i psychicznie słabszy i mniej odporny, niż był przed wojną. Bo maszyny i urządzenia techniczne są gorsze i mniej bezpieczne niż dawniej. Bo liczba sprawnych i wykwalifikowanych pracowników zmniejszyła się wydatnie, że trzeba było uzupełnić ją siłami słabszymi i mniej doświadczonymi. O przyczynach tych zjawisk rozwodzić się nie ma chyba potrzeby. Niszcząca wojna i 6 lat morderczej okupacji tłumaczy wszystko.

Dzisiaj jednak, kiedy montujemy zręby nowego życia, przyszedł czas, aby z wszystkimi tymi trudnościami uporać się do gruntu. Dzisiaj, kiedy każda para rąk liczy się w Polsce podwójnie! Kiedy staramy się za wszelką cenę zwiększyć wytwórczość. Kiedy potrzebujemy pracowników i owoców ich pracy — a nie trupów i kaleki!

Wytepliliśmy szkodliwe i drapieżne zwierzęta, — musimy opamiętać drapieżność maszyn i niebezpieczeństwa, wynikające ze złej organizacji warunków i narzędzi pracy.

Ale samo się to nie robi. Zresztą — poprawa warunków pracy to jeszcze nie wszystko. Państwo, przez swoje ekspozytury, którymi są Inspektoraty Pracy — podejmuje akcję na szeroką skalę. Ale nie zdziała wiele — bez współdziałania najbardziej w tych sprawach zainteresowanego czynnika społecznego — robotników samych. Bo powiedzmy sobie szczerze, że warunki, warunkami, ale nieostrożność, lekkomyślność i niedbalstwo samych pracowników częstokroć same powodują nieszczęścia. Świat pracowniczy przynależa musi, że nawet w złych warunkach, lecz przy zachowaniu potrzebnej ostrożności i przytomności umysłu, wielu wypadków dałoby się uniknąć.

Praca więc musi pójść w dwóch kierunkach: samego zabezpieczenia — i uświadamiania pracujących.

Zagadnienie jest trudne i skomplikowane. Zabija i kaleczy nie tylko maszyna! Przyczyną nieszczęśliwego wypadku przy pracy stać się może i niewinne na pozór narzędzie ręczne. Tysiące wypadków zdarza się z przyczyn wadliwej komunikacji, transpor-

tu i magazynowania wytworów pracy. Ludzie łamią nogi i zabiłają się w zejściach do podziemnych składów. Spadają z pomostów. Zalamują się na drabnach. Ginę od pożarów, spowodowanych często przez niedopatrzenie lub nieostrożność. A wreszcie — weźmy pod uwagę wadliwe lub niedostateczne oświetlenie, brak należytej wentylacji, ogólne warunki zdrowotne i wynikające z nich choroby zawodowe! Lub złe zorganizowaną pierwszą pomoc — a może w ogóle i brak takiej?

Ach, zna dobrze te bojaźki świat pracowniczy. Poruszamy jednak te sprawy, aby zwrócić uwagę na ich doniosłość społeczną jak największego ogółu. Wiemy, że sprawy te winny być regulowane w myśl odpowiednich ustaw i przepisów. Ale ustawa, choćby najlepiej pomyślana i najmądrzej sformułowana jest martwą literą, dopóki nie wcielimy jej w życie. A do tego, niestety, jakże jeszcze jesteśmy dalecy!

Wierzmy jednak, że dzisiaj kiedy z fabryk naszych na zawsze ustąpił czynnik złej woli, możemy rozwiązywać po kolei wszystkie zadania, związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Zdobycie się tylko musimy na wytrwałość i skoordynowanie dla tego celu wszystkich zainteresowanych czynników, t. j. Państwa, zakładów pracy, i najbardziej zainteresowanych — robotników samych!

Pragnąc dowiedzieć się, w jakiej fazie znajdują się obecnie podjęte w tym kierunku prace na szczytach państwowych, zwróciliśmy się do Okręgowego Inspektoratu Pracy III-go okręgu w Łodzi. Dużo zajmujących i ważnych informacji udziela nam inspektor pracy ob. mgr. Wacław Krajewski. Warto się nimi podzielić i uczynimy to niedługo. Dzisiaj ograniczamy się tylko do zwrócenia uwagi na sam problem i do postawienia pytania zasadniczego: czy człowiek musi ginać tak często wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy i czy zła tego przez skoordynowanie planowej akcji wszystkich zainteresowanych czynników nie dałoby się usunąć całkowicie, względnie — ograniczyć do minimum?

Stan. Woyna-Gwiazdziński.

Chleb na karty żywnościowe

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu marcu br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca „marzec-kwiecień” br.

Chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2,15 za 1 kg.
Kat. „W” — na odcinek Nr. 4, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba, kat. II — na odc. Nr. 2 — 2 kg. chleba, kat. III — na odc. Nr. 2 — 2 kg. chleba, kat. IR — na odc. Nr. 2 — 2 kg. chleba, kat. „Dz 6” — na odc. Nr. 2 — 2 kg. chleba, kat. „Dz 7-12” — na odc. Nr. 2 — 2 kg. chleba.

Na karty rodzinne „MK” Ministerstwa Komunikacji na miesiąc marzec br., zapatrzone na odwro-

cie w pieczęć okrągłą Zarządu Miejskiego w Łodzi wydawany będzie chleb na następujące odcinki: Chleb pszenno - razowy 96% w cenie zł. 2,15 za 1 kg. Na karty pracownicze „MK” odcinek Nr. 4, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba, na karty rodzinne „MK” odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba. Chleb żytni ciemny 96% w cenie zł. 1,30 za 1 kg. Kat. „N” — na odcinek Nr. 2, uprawniający do nabycia 2 kg. chleba.

NAFTA NA KARTKI
Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w miesiącu kwietniu sprzedawana będzie nafta na karty naftowe bieżące w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, w cenie zł. 5,70 za 1 litr. na następujące odcinki: Kat. Nf.-1, na odcinek Nr. 4 po 1 litrze; kat. Nf.-2, na odcinek Nr. 4 po 1 litrze.

Z Partii

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE - LEWA
Dzisiaj, w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 18-tej w lokalu dzielnicy Narutowicza 28 redaktor Wyrwa-Reich wygłosi referat dla członków i sympatyków pt. „Krwawym ślakiem bawelny — Polska w poszukiwaniu rodzimego surowca”. Wstęp wolny.

Czytanie
„POBUDKA”

Pesymizm nie jest twórczy

Nie można niszczyć niczego, co zostało zdobyte wysiłkiem ludzkości

Kilka dni temu Socjalistyczna Agencja Prasowa podała z Waszyngtonu sensacyjną wiadomość. Senator amerykański Pepper wystąpił z projektem zwołania konferencji „Wielkiej Trójki” poprzedzonej... „zniszczeniem wszystkich fabryk i laboratoriów produkcji bomby atomowej i w ogóle wszystkiego co dotyczyło badań nad energią atomową”.

Prasa amerykańska podchwyciła słowa senatora — i rozdmuchała je do rozmiarów sensacji pierwszej klasy.

My do zagadnienia tego podejść jednak musimy od innej nieco strony. Sensacyjność podanego przez SAP oświadczenia — nie wiele nas interesuje. Interesuje nas natomiast... pesymizm amerykańskiego senatora.

I tu mała dygresja. Gdy świat wszedł w okres maszynizmu, gdy formował się dopiero młody kapitalizm — robotnicy manufaktur (zakładów pracy, w których

przedsiębiorcy gromadzili chałupników, pracujących ręcznie i na niezmechanizowanych warsztatach — załazek współczesnych fabryk), nie tworzący jeszcze świadomych grup proletariackich, uważali, iż maszyna jest ich niebezpieczeństwem, uważali, że zastępuje ona człowieka i jest wskutek tego przyczyną bezrobocia. Strajki i manifestacje tego okresu niejednokrotnie odbywały się pod hasłem niszczenia maszyny. Przywódcy tych strajków i manifestacji, przywódcy całego „anty-maszynistycznego” ruchu byli pesymistami. Nie wierzyli oni w to, by udało się pracę maszyny wykorzystać dla dobra całej ludzkości, a nie wąskiej tylko społecznej grupy. Nie wierzyli, aby udało się wykorzystać mechanizację produkcji — bez równoczesnego spadku zatrudnienia.

Pesymizm ich, na szczęście był błędny. Maszyna nie zastąpiła w pełni człowieka. A rozwijająca

się wskutek mechanizacji produkcja — nie tylko nie zmniejszyła zapotrzebowania na siły robocze, lecz raczej zapotrzebowanie to zwiększyła. Istniejące mimo to bezrobocie wynika z metod ekonomiki kapitalizmu, który daje się w pełni rozwijać produkcji tylko w okresie wojny, lub wyjątkowej haussy — w obawie przed spadkiem cen, wywołanym zbyt „wielką” podażą. Ale nie w tym rzecz.

Istota zagadnienia polega na tym, że zniszczenie maszyn byłoby w skutkach katastrofalne dla świata. Bez nich okazać by się mogło — w myśl teorii Malthusa, że ilość środków konsumpcji rośnie powolniej, aniżeli ilość ludzi. Bez nich powszechny głód, chłód i ekrajne ubóstwo zapanowałyby na świecie.

A teraz — po tej dygresji — wróćmy do oświadczenia senatora Peppera. Jego propozycja

zniszczenia wszystkiego co z badaniami nad energią atomową jest związane — wynika z pesymistycznego przekonania, że ludzkość badania te doskonalić będzie w celach zniszczenia, a nie dla stałego zwiększania dobrobytu świata. Pesymizm ten oparty jest na smutnym doświadczeniu, które wykazuje, że ludzie, jak dotąd, najdoskonalsze twory umysłu najłatwiej i najchętniej przystosowują do celów wojennych; że na te cele zawsze znajdują pieniądze, których nie mogą znaleźć chociażby na zasłki dla bezrobotnych. I dlatego amerykański senator powiada: / porzućmy badania atomowe, bo w ich wyniku udoskonali się bomba atomowa, która zniszczyć może świat, a już dziś niszczy międzynarodowe zaufanie. Porzućmy badania atomowe — bo zanim ludzkość wykorzysta je dla swych potrzeb pokojowych — bomba atomowa pognębi cywilizację.

Pesymizm senatora Peppera, jak to już powiedzieliśmy, ma praktyczny podkład. Ale, czy tędy droga — do międzynarodowego pokoju? Czy za lat paręset — ludzkość, nie znająca tajemnicy atomów, nie wyklełaby tego, który był inicjatorem zaprzestania badań atomowych?

Geologowie grożą wyczerpaniem się pokładów węgla kamiennego, złóż ropy naftowej. Dzisiaj to jeszcze rzecz odległa. Za parę wieków okazać się może, że to rozbity atom pomaga ludzkości utrzymać się przy życiu — mimo braku węgla i nafty, i że on właśnie życie to doskonali (o tym ostatnim przekonanie się zresztą chyba będziemy mogli w krótszym terminie). Za paręset

lat okazać się może, że bez energii atomowej, dziś znanej tylko w jej niszczycielskiej formie świat istnieć nie może.

Nie wolno, mimo uzasadnionego nawet pesymizmu na temat natury ludzkiej — za jednym zamachem niszczyć tak doskonałego tworu ludzkiego geniuszu, jakim jest rozbitcie atomów. Trzeba natomiast udostępnić go wszystkim. Trzeba dać w ręce narodów możliwość korzystania z energii atomowej. Trzeba stworzyć dla rozwoju badań nad tą energią potężny międzynarodowy ośrodek. Trzeba, aby ten ośrodek produkował również i bombę atomową dla międzynarodowej armii — i aby innym armiom posiadanie tej broni było zakazane. A jeśli ktoś mimo to zaryzykuje potajemną jej fabrykację i następnie użyje bomby atomowej do celów agresji — wtedy zareaguj międzynarodowe siły zbrojne. Ten system zdaje się być najlepszy. I do pewnego stopnia wypracowany. Niemcy nie zastosowały w tej wojnie gazów — nie z humanitaryzmu, lecz w obawie dwustronnej wojny gazowej, niebezpieczniejszej nawet od totalnej wojny lotniczej, (w której zresztą uważali się za stronę zdecydowanie przeważającą, w przeciwnieństwie do wojny gazowej) —

Tak jak rozsądek strachu zakazał Niemcom wojny gazowej, ta rozsądek powinien zakazać wojny atomowej.

Pesymistyczne rozważania natury ludzkiej nie mogą prowadzić do zniszczenia wytworów ludzkiego umysłu, lecz do zmienienia tej natury, a przynajmniej do ujęcia jej w ryzy.

R. LESSE

Manifestacyjny pogrzeb ofiary bandytyzmu st. strz. Żala

Łódź oddała wczoraj hołd prochom żołnierza demokratycznego Wojska Polskiego, który padł na posterunku — zamordowanemu przed kilku dniami w okolicy dworca Łódź - Kaliska przez bandytów NSZ, st. strz. Stanisławowi Żalowi.

Około godz. 2 po poł. przed Szpitalem Wojskowym przy ul. Żeromskiego 113 zebrał się przed stawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych i młodzieżowych ze sztandarami i wieńcami oraz miejscowa ludność.

Na pogrzeb przybyli ponadto reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegaci Dowództwa Okręgu Wojskowego Nr 6, Komendy Miasta Wojska Polskiego oraz honorowy oddział wojskowy, stacjonującego w naszym mieście garnizonu.

Punktualnie o 2-iej kondukt pogrzebowy wyruszył ze Szpitala.

Czoło jego stanowiły delegacje ze sztandarami i wieńcami, doleżały oddziały Wojska, Milicji Obywatelskiej i Straży Ogniowej z orkiestrą.

Po obywatelach karawanu kroczyli towarzysze broni Zmarłego.

Za trumną, okrytą sztandarem

narodowym i udekorowaną kwieciami, szła rodzina Zamordowanego, oficerowie oraz liczne rzesze społeczeństwa łódzkiego, które swym manifestacyjnym udziałem w pogrzebie wyraziły swe potępienie da obcych metod terrorki i mordów bratobójczych.

Skąd takie zuchwałość? Policja niemiecka postrzeliła Polaka, wyrzuciwszy go poprzednio z pociągu

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy nadszedł meldunek, donoszący o nowym fakcie bestialskiego postępowania niemieckiej policji wobec polskich obywateli, powracających do kraju. Jak wynika ze wspomnianego meldunku od 1939 roku przebywał w Niemczech, na terenach administrowanych obecnie przez władze brytyjskie, obywatel polski Tadeusz Prajmowski, urodzony w 1912 roku. Prajmowski, który był na robotach przymusowych, uzyskał po pewnym czasie pozwolenie na sprowadzenie do Niemiec swej żony, z którą też obecnie, kiedy zaistniały możliwości powrotu, wyruszył w drogę do kraju. Podczas podróży został wyrzucony wraz z żoną z pociągu przez niemiecką policję, która następnie odebrała mu całe posiadane przez siebie i

Uroczystemu pogrzebowi, który przeszedł m.in. ul. Piórkowską, na cmentarz Wojskowy na Dołach, przyglądały się w powadze i skupieniu tłumy publiczności, ustawione szpalerem wzdłuż trasy, którą przeciągnął kondukt żałobny.

Bór-Komorowski stanie przed sądem polskim

PARYŻ (PAP). „Liberation” na marginesie sprawy demobilizacji polskich sił zbrojnych na obczyźnie pisze, że Bór-Komorowski w myśl postanowień zawartej umowy podlega sądowi w Polsce.

Na odlew

Dlaczego brak?

Prezes Zw. Zaw. Literatów Polskich, znany pisarz i poeta — Jarosław Iwaszkiewicz bawił niedawno w Paryżu, jako członek delegacji polskiej, która zaproszona została przez Rząd francuski, celem nawiązania ścisłych stosunków kulturalnych pomiędzy zaprzyjaźnionymi krajami.

Oto parę wyjątków z relacji Iwaszkiewicza, ogłoszonej na łamach „Książki” (Nr 10):

„Interesujące było zebranie w „Institut d'Etudes Slaves” („Instytut Słowiański”) pod przewodnictwem prof. Marona. „Institut Slave” uskarżał się na brak informacji o Polsce. Gazety czeskie, jugosłowiańskie i rosyjskie w obfitości leżały na stołach czytelników naukowych — gazet polskich brak zupełnie.”

Z kontaktów z Polakami — pisze dalej Iwaszkiewicz — „odniosłem wrażenie, że największą bolączką kolonii naszej w Paryżu jest szczupłość i wątpliwość informacji, jakie docierają z kraju. Jednogłośnie — i to nawet w dyskusji doskonale prowadzonej Księgarni Polskiej — uskarżano się na brak książek i pism z kraju... Wszyscy, zarówno Francuzi jak i Polacy, zgadzają się na jedno, że najbardziej potrzebną rzeczą jest w tej chwili zorganizowanie kolportażu pism i wydawnictw polskich we Francji... Bo trzeba przyznać, że pomimo szczerzego zainteresowania, informacje o Polsce są często balaмутne, często fałszywe — a najczęściej brak ich zupełnie.”

Niedawno podawaliśmy na tym miejscu opinię wiceprzewodniczącego KRN — ob. Barońkowskiego, który powróciłszy z Londynu, dokąd

jechał jako członek delegacji polskiej na sesję ONZ — stwierdził nad Tamiżą jota w jota to samo, czym nad Sekwaną spotkał Iwaszkiewicza. Prawdziwość tych mowańskich wypowiedzi potwierdziła zresztą każdy, kto przyjeżdża z Zachodu do Polski. Pomimo upływu niemal roku od zakończenia wojny pomimo nawiązania łączności komunikacyjnej i stosunków dyplomatycznych z państwami Zachodu, wciąż jeszcze informacja o Polsce są z uraniem „często balaмутne, często fałszywe — a najczęściej brak zupełnie”.

Podczas, gdy Rosja, Czechosłowacja, Jugosławia znajdują drogi sposoby, by w obfitości zapatrzywać w stolicy zachodnie we wszelkiego rodzaju czasopiśmie i wydawnictwie bieżące, my jakoś nie potrafiliśmy dotychczas rozwiązać tego zagadnienia informacyjnego, co — rzecz jasna — nam przede wszystkim przynosi niepowetowane szkody.

Przed powołaniem ostatnio do życia Departamentem Propagandy „Prasowym” M. S. Z. otwiera się trochę i rozległe pole do działania. Mamy nadzieję, że ta powołana agenda informacyjna, przy współpracy Związków Zawodowych Dziennikarzy i Literatów oraz instytucji wydawniczych, odrobi w najbliższym czasie istniejące niewątpliwie zaniedbania i sprawę informowania zarówno cudzoziemców, jak i Polaków zagranicą postawi na właściwym poziomie. Obecny stan rzeczy jest zbyt niepokojący, by mógł być nadal tolerowany.

B.

Stronnictwa demokratyczne Łodzi przeciw terrorowi antysemitkiemu

(ZAP). — Z inicjatywy Komitetu Żydowskiego w Łodzi odbyła się wspólna konferencja Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych i przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Łodzi ob. ob. Mirskiego, Sztrowskiej i tow. Fogla.

Tematem konferencji było podjęcie akcji uświadamiającej w związku ze wzmożoną falą terrorystyczną band NSZ-ów, skierowaną przeciwko żydom.

Po zreferowaniu sprawy przez delegatów żydowskich zabrali głos: tow. tow. Wachowicz (PPS), Loga-Sowiński, ob. Minor (PPR), ob. Raszkiewicz (PSL) i przedstawiciele Stronnictwa demokratycznego, ludowego i stronnictwa „Pracy”.

Uczestnicy konferencji ostro potępili akty morderstw i wypowiedzieli się za wszczęciem akcji propagandowej przeciwko antysemityzmowi.

Nie zasługują na łaskę Prezydenta

WARSZAWA, (PAP). — Prezydent K. R. N. nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Willi Guentera, volksdeutscha, członka Selbstschutzu, skazanego przez specjalny Sąd Karny w Łodzi na karę śmierci za to, że jako zastępca komendanta obozu karnego przy fabryce Bayera w Rudzie Pabianickiej, znącał się nad więźniami, bijąc ich drutem stalowym i łomem. Bez uwzględnienia pozostawione

zostały również próśby o ułaskawienie, zgłoszone przez skazanych wyrokami Specjalnego Sądu Karnego w Toruniu na karę śmierci — Henryka Felmeta i Pawła Kruegera, obu volksdeutschów, z których pierwszy, współpracując z okupacyjną władzą niemiecką, brał udział w aresztowaniach, biciu i rozstrzeliwaniu Polaków, drugi zaś — jako członek SS — polizeiführer — znącał się nad więźniami.

28 III. w Łodzi

WAZNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-79
Miejski Urząd Bezp. - tel. 119-81
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-06

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Czyżewskiego (Rokietnicka 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej, Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stanciszewicza (Pomorska 91), Skłoczkiej (Rzgowska 50).

TEATRY

TEATR WOJKA POLSKIEGO

ul. Stefana Jaracza 27
Dzisiaj o godz. 16 ELEKTRA (przedstawienie sprzedane, passepartistów nieważne) o godz. 20 najznakomitsza polska śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turka wystąpi z wielkim połączonym koncertem przed wyjazdem na gościnne występy zagranicę. W piątek i sobotę o godz. 19 ELEKTRA J. Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza.

TEATR POWSZECHNY TUR

ul. 11 Listopada 21
Codziennie o godz. 19, w niedzielę o godz. 15 i 19 MARIUSZ Pagnoka w reżyserii i z udziałem Aleksandra Zelwerowicza w pobliższej roli Cezarego. W rolach Mariusza i Fanny dziś i jutro Andrzej Łapicki i Justyna Karpińska. W innych rolach: Horrecka, Biliąg, Kaczmarek, Modrzewski, Pągowski, Piller i inni.

POZEGNALNY KONCERT

EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ
W dniu dzisiejszym pojecha Łódź najznakomitsza polska śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turka w wielkim koncercie arii operowych. Będzie to ostatni występ śpiewaczki w Polsce przed wyjazdem zagranicę na gościnne występy do Paryża, Londynu, Sztokholmu, Belgradu i Moskwy, gdzie pierwszy koncert będzie już 5 kwietnia. Program dzisiejszego koncertu zawiera szereg najpiękniejszych arii z oper: HALKA, HRABINA, TOSCA, MADAME BUTTERFLY, CYGANERIA, TRAVIATA, LUCJA Z LAMERMOORU, LINDA DI CHAMONIX oraz piosenkę Coton z opery CASANOVA Różyckiego. Akompaniuje prof. Władysław Raczkowski.

KAMERALNY TEATR DOMU

ZOENIERZA - Daszyńskiego 34
Dzisiaj i codziennie o 19.15 komedia „Ich Człowiek” Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimlinską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Marja Kaniewska, Jan Kuchanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

TEATR NA PIETERKU

Studio Muzyczne Traugutta 1
Wystawia nieodwołalnie ostatnie trzy dni ciesząc się wielkim powodzeniem rewię „Z wiosną nadzieje rosną” z Chmurkowską, Pellegrini, Walterem i Żukowskim na czele zespołu. Początek przedstawienia o godzinie 19.30. W sobotę 30.III 46 r. Premiera nowego programu pt. „Match humoru”.

TEATR „SYRENA” TRAUUGUTTA 1

Dzisiaj i codziennie wielkie widowisko muzyczne Z Gozdawy Sierpnia p. t.
TRZEJ MUSZYKIERTOWIE
z udziałem całego zespołu „SYRENY” chóru i baletu pocz. przedstawienia o godzinie 19.15.

COLOSEUM Kopernika 16

od 16 do 31 marca PREMIERA nowego ciekawego programu z 4 asami na czele. Początek codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15

ABY DŃ WYBORÓW!

Pod tym tytułem Teatr „Gong” - Południowa 11, dał premierę nowego programu humoru satyry, piosenek i tańca.

Udział biorą: Zuzia Kryniczanka,

Zofia Karpińska, Lena Włoczyńska, Bielenia, Bołkowski, Kazimierz Chrzanowski, Darski, Szwojcer i Oryński, Tańca J. Drałówna, R. Radek. - W programie skecz satyryczny Tadeusza Chrzanowskiego „UNBRA”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

W Centralnym Robotniczym Domu Kultury, ul. Piotrkowska 243 dzisie i codziennie Teatr Komedia Muzyczna „Król Włoczeków” z Kazimierzem Demborowskim w roli tytułowej. - Udział biorze cały zespół artystyczny: orkiestra pod dyr. W. Szepełkowskiego. Bilety do nabycia w kasyjarni ul. Piotrkowska 102 a, a o godzinie 17.00 w kasie teatru. - W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16.00 i 19.00.

RADIO

5.57 Kraków, 6.45 W-wa, 7.10 Poznań, 7.45 W-wa, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Pokój na poddaszu” - pow. Wandy Wasilowskiej, 9.00 Rozmaitości, 9.10 Program na dzisiaj, 9.15 Przerwa, 11.55 Komunikat meteorologiczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.05 (W-wa) 14.40 Płyty, 14.55 Przegląd teatralny w opracowaniu Mariana Piechala pt. „O królu włoczeków”, 15.05 Rezerwa 15.10 Płyty, 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji, 15.35 „10 minut polszczyzny” w oprac. Jerzego Wysockiego, 15.45 Recital Helwy Henryka Bartaniewskiego skomp. Wanda Klimowiczowa, 16.00 „Senarceczka perel” - pog. dla dzieci Zofii Koflarskiej-Budzińskiej, 16.15 W-wa, 19.00 Audycja dla robotników: 1) „Dzień, noc i świt w Łodzi” - pog. Ireney Tomskiej, 2) Płyty, 19.30 W-wa, 21.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej zed. Jana Piotrowskiego, 21.10 Recital fortepianowy Zofii Hulanickiej, 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin, 22.00 Audycja rozrywkowa z Bydgoszczy, 22.15 W-wa, 22.30 Koncert Zyczeń, 23.00 W-wa, 23.35 Program na jutro. Zakochanie audycji i Hymn do 23.40.

JESLI PASTA do PODŁÓG

to tylko

„ROBOT”

na gwarantowanych składnikach

Przeciąg nieograniczony

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z tymczasową siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę 20 ton papieru piśmiennego 60 g w arkuszach formatu 64 X 86 cm.

Oferty mogą być składane również na częściową dostawę.

W ofercie należy podać ceny za 1 kg. 1000 sztuk Z.U.S. w Łodzi ul. Pomorska Nr 197. Do oferty należy dołączyć wzór papieru w całym arkuszu.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę 20 ton papieru” do Wydziału Gospodarczego w Łodzi ul. Zachodnia Nr 57.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 10 kwietnia 1946 r. o godz. 10.

Wadium do przetargu ustala się w wysokości zł. 30.000 w gotówce które należy wpłacić do kasy Z.U.S. Łódź, ul. Roosevelta 18. Kwit w wpłacone wadium należy dołączyć do oferty.

W przetargu mogą brać udział tylko firmy zarejestrowane.

Oferty nieodpowiadające powyższym wymaganiom rozpatrywane nie będą.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na ceny oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH w Warszawie z siedzibą w Łodzi

(PAP)

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater name and address, and movie title. Includes POLONIA, TECZA, GDYNIA, STYLOWY, BALTYK, WISLA, ADRIA, WŁOKNIARZ, HEL, TATRY, PRZEDWIOSNIE, WOLNOŚĆ, ROMA, ZACHETA, BAJKA, ROBOTNIK, RECORD, M J Z A, OŚWIATOWY OM. TUR.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

Kino: „Hel”, „Adria”, „Baltyk”, „Przedwiosnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o 6:00 godzinie później.

Kino „Polonia” rozpoczyna obecnie seanse: w dni powszednie o godz. 15, 17, 30 i 20. W sobotę, niedzielę i święta od godz. 12, 14, 15, 17, 30 i 20.

Kino „Tęcza” rozpoczyna seanse: w dni powszednie od godz. 15, 30 i 20:30; w niedzielę i święta od godz. 13, 15, 30, 18, 20, 30.

„Oświatowy” - w dni powszednie o 18, w niedzielę i święta 16 i 18.

Uwaga! Klienci Komisowi

Zarząd Spółdzielni Pracowników Miejskich zawiadamia PT. Klientów, że z dniem 1-go kwietnia br. zostaje zlikwidowany dział komisowy w sklepach naszej Spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej Nr 58 i 111. Osoby posiadające jakiegokolwiek przedmioty w sprzedaży komisowej, proszone są o zgłoszenie się po odbiór tychże w terminie najpóźniej do dnia 15 kwietnia rb. Po tym terminie rzeczy nieodbitne zostaną, zgodnie z przepisami prawa, zdeponowane.

Klub Piśkwiela

Traugutta 6 (wejście przez hotel I p.)
Dzisiaj o godz. 19-tej „zaczepki dyskusyjnej” na temat: „Odpowiedzi na anonimy”.

NOC NA LYSIEJ GÓRZE - TANIEC SZKIELETÓW

Te dwie świetne kompozycje Musorgskiego i Saint-Saens’a usłyszymy na najbliższym koncercie piśkwielowym w Filharmonii 29 bm. o godz. 20-ej. Program zawiera ponadto Mendelssohna Hebrdy oraz Uwerturę na tematach rosyjskich Rimskiego-Korsakowa. Koncert skrzypcowy Mendelssohna z orkiestrą odegra utalentowany skrzypek łódzki Alfred Schenker. Przy pulpicie kapelaistrzowskim stanie Dyr. Zdzisław Górzyski.

Bilety do nabycia w kasie kina „Baltyk” Narutowicza 20. (skr)

Obwieszczenie

w sprawie Wysokości komornego

Podaje do wiadomości, że zgodnie z przepisem art. 9 ustawy z dnia 11 kwietnia 1924 roku o ochronie lokatorów (Dz.U.R.P. Nr 39, poz. 600), wolno pobierać od sublokatorów tylko takie komorne, które przekracza najwyższą o 30% przypadającą na podnajmowany pokój lub pokoje część komornego płaconego za cały lokal.

Za dostarczenie urzędzenia domowego wolno pobierać nie więcej, jak 75% przypadającej na podnajmowany pokój lub pokoje części komornego płaconego przez lokatora głównego za cały lokal.

Udział sublokatora w opłatach dodatkowych, nie może również przekraczać kwoty, jaka proporcjonalnie przypada na odnajmowane pomieszczenie.

Winni pobierania komornego w wysokości, przekraczającej przytoczone wyżej normy, pociągani będą do odpowiedzialności i, zgodnie z przepisem art. 12 Dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 25 października 1944 r. o zwalczaniu spekulacji i fałszywej wojennej (Dz.U.R.P. Nr 9, poz. 49), podlegają karze więzienia do lat 5 grzywny do 1.000.000 zł.

Zażalenia w powyższych sprawach należy składać we właściwych trybunaliach Starostwach Grodzkich. Łódź, dn. 26 marca 1946 r.

Przyzdyntent m. Łódź (—) Kazimierz Mijał

Od Wydawnictwa

UPRASZA SIĘ SZ. PRENUMERATORÓW O WPŁACANIE PRENUMERATY CZŁONKOWIE PPS MOGĄ WPŁACAĆ PRZEZ DZIELNICE ADMINISTRACJA

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12-2 i 4-6. 232

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerki, ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 3-6 Al. 1 Maja 3. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dąsł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnik, choroby kobiece, przyjmuje 3-6, Aleje Kosciuszki 53, tel. 193-59.

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy) specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych obecnie przyjmuje: Łódź, Piotrkowska 33 - godz. 12-1 i 3-6. 352

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy - specjalista chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska - przyjmuje: Piotrkowska 33, godz. 11-1 i 3-5. 352

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 100, m. 6, N piętro. Tel. 138-82. -929

Dr ZOFIA SKONIECZKO lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje od 4-6-ej ul. Piotrkowska 16. -1011

Dr ADAM KONDRACI specjalista chorób żołądka kiszki, wątroby wżno w przyjeżdża. Narutowicza 35, 3-6, tel. 206-99.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od godz. 4-7 Kopernika Nr 6, tel. 186-90. -1079

LEKARZ STOMATOLOG Ateja Burakowska z Warszawy - leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. -930

Dr med. B. TOŁCZYŃSKI - starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37 ordynuje od 8-6 pp. -1023

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria, Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7. -1105

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE sprzedam futro wiosenne - łapki karakulowe, oraz dobry telefon i damskie zakopianki z futra. Piotrkowska 90, lewa oficyna 3 piętro m. 23. -1107

OKAZJA - Underwood Universal Portabl - nowa sprzedam Tel. 136-21 -1111

KUPUJEMY wszelkie materiały biurowe i piśmiennicze. Łódź, Piotrkowska 70. -1112

MASZYNA do mieszania wody z gązdem i obciążaczki kilku głowicowe do lemoniady potrzebne pilnie tel. 188-55 7-8 rano 7-8 wieczór.

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA - Przewozy, naprawy radiodiodobiorców. Kupno - sprzedaż - zamiana, Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna - parter. -961

KUPUJEMY przedwojenne popieliny koszulowe. Płacimy najwyższe ceny. Piotrkowska 58 M. Majewski, sklep. -1108

ZESZYTY, bruliony, papiery biurowe i pakowe, ołówki, piśkiewki polica „POLONIA”, Cegielska 1. -1069

Poszukujemy

PRACOWNIKÓW z wykształceniem technicznym na stanowiska w centrali i na prowincje poszukuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Zgłoszenia z życiorysem i referencjami kierować do Dyrekcji

POSZUKUJE się wykwalifikowanej ekspedientki do sklepu „Materiały piśmiennicze”. Wiadomość: Administracja Kuriera Popularnego. -1093

MANICURYSTKA potrzebna, Łódź, 6 Sierpnia 10. -1106.

POTRZEBNA wykwalifikowana kolumnierzyca do meszków koszul. - Piotrkowska 58 m. Majewski, sklep. -1109

TECHNIKA-dentystyczna do mieszalnika Woj. Poznańskie poszukuje. Dobre warunki. Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Popularnego” pod „Otrzeszów”. -1110

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę repatriacyjną z za Bugu, kartę orzeczenia, arkusz ewidencyjny na nazwisko Kolkosz Aleksandra, Pomorska Nr 98, Antoni Banasik. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. -1103

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, zezwolenie na broń, wydane z U.B. nr 9720; legitymacja z Dzielnic PPS Nr 25/42 na nazwisko Józef Grzegorzewski, Łódź, Słowackiego Nr 8. -1112

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody na nazwisko Mordek Anna, ul. Narwot 36, m. 14. -1113

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, zameldowania z P. U. R. księżeczkę inwalidzką, zaświadczenie z powstania Śląskiego na nazwisko Stanisław Kikiewicz. Gliwice. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów do Administracji Kuriera Popularnego. -4114

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody 2 legitymacje z (jobozu jeńców) i woj skowa, kartę repatriacyjną z Bielska na nazwisko Bobrowski Wiktor ul. Śródmiejska 8 m. 53. -1115

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę legitymacje PPS, legitymacje Zw. Zaw. Metalowców akt ślubny i wszystkie inne dowody osobiste na nazwisko Czyż Stanisław, ul. Jerolimowska 6. -1116

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymacje PPS, legitymacje Jaros Kazimierz, oraz legitymacje szkolną na nazwisko Kłmek Henryk, ul. Nowy Świat 27. -1117

Władze okupacyjne Japonii nie stoją na wysokości zadania

— taka jest opinia Anglosasów o gen. Mac Arthurze i jego sztabie

Rewolucyjne dekrety i nierewolucyjna rzeczywistość — Władze okupacyjne kokietują japońskich kapitalistów — Klepski rozdził żywności — Japońscy politycy czekają.. na co? — Ci sami ludzie sprawują rządy — Antydemokratyczna propaganda

Na łamach pism zagranicznych pojawiają się coraz częściej artykuły, których autorzy krytykują politykę, jaką prowadzi gen. Mac Arthur w okupowanej Japonii.

Jeśli chodzi o umiejtność współżycia z pokonanym narodem i rozwój idei demokratycznych w kraju, to Amerykanie bezwzględnie nie stanęli na wysokości zadania. Aczkolwiek niemal każdego dnia, zwłaszcza w pierwszej fazie okupacji, z głównej Kwatery generała Mac Arthura rozchodziły się na cały kraj coraz to nowe „rewolucyjne” dekrety i rozporządzenia, to jednakże przeciętny Japończyk został dotychczas bardzo niejasno uświadomiony odnośnie problemów demokratycznych.

Wie on tylko tyle, że o ile dawniej cierpiał z powodu presji, wywieranej przez jego własnych przywódców narodowych, którzy gnębili go w imieniu Imperium Japońskiego, to teraz musi znosić taki sam ucisk w imieniu hasel demokratycznych.

NIEMOŻLIWI PRZYJACIELE

Największy błąd, jaki Amerykanie popełniają w Japonii polega na tym, iż zaprzyjaźnili się z nieodpowiednimi elementami, a mianowicie z politykami japońskimi, wielkimi przemysłowcami i posiadaczami ziemskimi, a zanie dbali zupełnie masę, na których powinna oprzeć się demokratyczna struktura państwa.

Prasa zagraniczna zarzuca Amerykanom, iż nie dbają oni należycie nawet o sumienny rozdział żywności pomiędzy ludność japońską. Kryzys żywnościowy w kraju mógłby być znacznie mniej ostry, gdyby rozdział środków żywnościowych przeprowadzony był w odpowiedni sposób. Ale o to nikt nie dba. Władze amerykańskie wydają kontyngenty przywódcom japońskim i nie troszczą się, co się dalej z nimi stanie, tak, że większa część żywności nie dociera wcale do wygłodniałej ludności, o którą nie dba wogóle nikt i której położenie jest nad wyraz ciężkie.

Ograniczenie jadłospisów

W uzupełnieniu przepisów w sprawie ograniczenia spożycia mięsa, Ministerstwo Aproprowiacji i Handlu poleciło Centrali Zrzeszeń Przemysłu Gastronomicznego, aby jadłospisy we wszystkich przedsiębiorstwach gastronomicznych zarówno w dni mięsne jak i bezmięsne były znacznie ograniczone zarówno co do ilości jak i jakości umieszczonych w nich dań. Za sadniczo, według wytycznych Ministerstwa, w każdej z zasadniczych grup spożycia jak: zupy, zakąski, dania mięsne, rybne, desery — uwzględniane ma być nie więcej jak cztery dania.

Dotychczasowa, nadmierna ilość dań w przedsiębiorstwach gastronomicznych, jak również zbyt luksusowy ich charakter, nie odpowiadały ciężkim warunkom aprowizacyjnym przeżywanego okresu powojennego i

POLITYKA WYCIEKAWANIA

Politycy japońscy są namiętni, ale sprytni i ogromnie opanowani. Nie odpowiadają zupełnie wizjom, kreślonym w sprawozdaniach, w których przedstawieni są, jak zaleźnione, uległe stado, podporządkowujące się bez szemrania okupantom.

Wśród polityków japońskich, z pośród których wielu kształciło się w zachodnich szkołach dyplomatycznych i posiada doświadczenie wieloletniej kariery w ambasadach japońskich zagranicą, utrzymuje się przekonanie, iż okupacja pozostawi po sobie w umysłach Japończyków jedynie wspomnienie głodu i hipokryzji, i zdyskredytuje się w ten sposób zupełnie, dyskredytując jednocześnie i wszelkie nowe idee, jakie usiłowała zaszczerpić w państwie. Dlatego mężowie ci przyjęli politykę wyciekawczą, ufając, iż czas okaże się najlepszym ich sprzymierzeńcem.

Dokoła japońskich oficerów łącznikowych, wyznaczonych do pośredniczenia między ludnością japońską, a amerykańską Kwaterą Główną, unosi się jakaś dziwna atmosfera konspiracji, przyczem szczupłość informacji i częsty „brak” dokumentów, żądanych przez urzędników amerykańskich, można uważać za symptomatyczny. Stosunki te przypominają żywo postawę Niemiec, powstających z upadku po porażce, jaką ponieśli w pierwszej wojnie światowej.

Jako główny zarzut przeciwko amerykańskim władzom okupacyjnym „Manchester Guardian” wysuwa niedbalstwo, za jakie uważa zaniedbanie wywłaszczenia nowego personelu japońskiego, któryby sprawował funkcje administracyjne w obecnym rządzie. Oprócz kilku nowych, znanych osobistości, personel ministerialny pozostał właściwie bez zmian. Pomijając już niebezpieczeństwo sabotażu, opinia angielska uważa także za łatwiejsze sprawy za wielką nieostrożność, gdyż Japończycy niewątpliwie zdają sobie sprawę, iż okupacja skłania się przeciw kie- dyś, zaś obecni dygnitarze rządo-

wi pozostaną, przychylają się więc raczej na stronę tych ostatnich.

UCISZKONA LUDNOŚĆ

Nominalnie zarząd niektórych większych zakładów przemysłowych został zmieniony, ale dola robotnika japońskiego nie uległa dzięki temu żadnej poprawie. Jedyna różnica polega na tym, iż dawniej zwierzchnicy gnębili i wyzykiwali robotników, nie zadając sobie trudu udzielenia im na

ten temat jakichkolwiek wyjaśnień, obecnie zaś tłumaczą wszystko zło zarządzeniami władz okupacyjnych, co oczywiście nie może przyczynić się do wzmożenia sympatii mało uświadomionych mas pracujących do okupanta i jego „nowych teorii”.

Strach przed policją nie zmniejszył się bynajmniej. Przeciętny Japończyk nadal boi się wygłosić otwarcie swe wątpliwości i przeko-

nanie i z powodu niemożności swobodnej wymiany zdań — nie wie właściwie, co ma myśleć o systemie demokratycznym, o którym słyszy tak wiele, lecz tak niejasno. Fakt, iż okres najdroższego głodu i braków będzie zawsze kojarzył się w umyśle japońskim z niejasnym i wypaczonym pustym frazesami pojęciem demokracji, może stać się przyczyną tragedii narodu japońskiego. J. M.

Ze sportu

Niedzielnny program piłkarski

Niedzielnny program piłkarski będzie raczej skromny. W tej chwili jedynie „Zjednoczone” anonsują poważniejszy mecz.

Drużyna fabryczna zakontraktowała na nieodpłatnie zespół Pomorzana z Torunia. Pomorzanie należy w obecnej chwili do najruchliwszych klubów na swoim terenie, posiada szereg sekcji i pracuje intensywnie. Zespół piłkarski oparty jest na materiale dawnego Gryfu, który w piłkarstwie dominował na Pomorzu bezapelacyjnie.

Pomorzanie w ubiegłym sezonie szedł od zwycięstwa do zwycięstwa i posiada imponujący bilans 43 zwycięstw i trzech remisów. Zespół ten ani razu nie zagrał goryczy klęski. Z zainteresowaniem więc oczekujemy jego występu, aczkolwiek nie przesadzamy zgóry poziomem, gdyż ostatecznie wyniki zależą w wielkim stopniu od gatunku przeciwnika, z jakim się walczy.

O wartości nie decyduje jedynie sucha cyfra, lecz i gatunek przeciwnika, na którego się napotyka. Poza meczem Zjednoczonych, któ

ry odbędzie się na stadionie przy ul. Kilińskiego o godz. 15.45 również LKS ma zamiar wyjść na boisko.

Przeciwnikiem LKS będzie miejscowy KS Bieg. Mecz odbędzie się na stadionie LKS, godzina nie jest jeszcze ustalona. Organizatorowie proszą nas o zaznaczenie, że spotkanie nie będzie afiszowane, czas podany zostanie w prasie.

ZKK wyjeżdża najprawdopodobniej do Radomia. Otrzymał oni pomyślną ofertę, w której radomianie ofiarowują drużynie łódzkiej komplet butów futbolowych. W dzisiejszych czasach jest to oferta zbyt pojętna, by można było przejść obok niej obojętnie, to też nie zdziwimy się, jeśli Kolejarze chętnie z pieś skorzystają.

Kongres prasy sportowej

Bezpośrednio przed pierwszym posiedzeniem Państwowej Rady Wychowania Fizycznego, które nastąpi prawdopodobnie w kwietniu, odbędzie się w Warszawie Kongres prasy sportowej z inicjatywy Państwowej Rady PW i WF oraz Państwowego Urzędu Wychowania Fizycz-

nego. Na kongresie omówione zostaną wszystkie aktualne zagadnienia wychowania fizycznego i sportu. Gdy chodzi o sprawy zawodowe, to rozumie się, że kompetentne są przede wszystkim odnośnie Związki Zawodowe Dziennikarzy.

Obóz treningowy pracuje

Prace przygotowawcze do mistrzostw Polski w boksie są w pełnym toku. Łódź ma naturalnie ambicję wywalczyć jej zadania, a poza tym osiągnąć też możliwie najlepsze rezultaty.

Prace przygotowawcze do mistrzostw Polski w boksie są w pełnym toku. Łódź ma naturalnie ambicję wywalczyć jej zadania, a poza tym osiągnąć też możliwie najlepsze rezultaty.

Od kilku dni zawodnicy łódzcy skoncentrowani są na obozie treningowym w YMCA. Praca prowadzona jest bardzo intensywnie, zawodnicy ożywiają się najlepszymi ćwiczeniami i pilnie stosują się do wska-

zówek swego opiekuna Konarzewskiego. Regularnie trenuje Stasiak, Marcinkowski, Unton, Olejnik i Nie wadzili. Woźniakiewicz we wtorek wyjechał do Warszawy w sprawach zawodowych, również Czarnecki opuścił kilka treningów. Jest to naturalnie pożałowania godne, gdyż chodzi o to, by zawodnicy stanęli do walki jak najlepiej przygotowani, a do de cydującej tej chwili pozostało już mało czasu.

Turniej w grach sportowych

TUR nosi się z zamiarem zorganizowania na sobotę i niedzielę wielkiego turnieju gier sportowych, który miał być do pewnego stopnia powtórzeniem mistrzostw. Projekt ten niestety napotyka na liczne trudności, to też nie pozostaje nic innego, jak ograniczyć się do skromniejszego programu.

W niedzielę stawi się drużyna koszykarek poznańskiej Warty, która zmierzy się z zespołami miejscowymi.

W sobotę rozegrany zostanie tur-

Węgry starają się o kontakt z Polską

Węgiersko - polskie towarzystwo przyjaźni im. Mickiewicza w Budapeszcie rozwija intensywną działalność w kierunku uruchomienia kontaktu sportowego pomiędzy Polską i Węgrami. Pisaliśmy niedawno o liście, z jakim zwrócono się do Krakowa, obecnie wpłynął podobny list pod adresem Łódzkiego Klubu Sportowego.

Węgry byli w dziedzinie tej zawsze bardzo silni i jeśli zdolali uchować swych zawodników, to szanse LKS byłyby minimalne.

LKS zdecydowany jest skorzystać z pośrednictwa tow. im. Mickiewicza i nawiązać kontakt przede wszystkim w boksie, zapasnictwie i lekkoatletyce.

MIEDZYSZKOLNY TURNIEJ PIŁKARSKI

W niedzielę, 31 bm. odbędzie się międzyszkolny turniej w piłce nożnej z udziałem Miejskiego Gimnazjum i Liceum dla dorosłych, XVI gimn. państwowego, II-go gimn. państwowego i prywatnego gimnazjum mgr. Duczyńskiego.

O ile w boksie kontakt byłby wskazany, a może być i w zapasnictwie, to z lekkoatletyki należy ra-

czniej poczekać. Węgrzy byli w dziedzinie tej zawsze bardzo silni i jeśli zdolali uchować swych zawodników, to szanse LKS byłyby minimalne.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu Nr. 3

1. Podaje się do wiadomości, że dniem PZPN jest 5 maja 46 r. W dniu tym zwołany jest klubom urzędowania imprez piłkarskich o charakterze towarzyskim.
2. Przyjęto w poczet członków ŁOZPN KS Bieg, Dziewiarski Klub Sportowy, KS Wi-ma i Pabianickie Towarzystwo Sportowe „Włókniarz”.
3. Za nieprzejawianie działalności sportowej skreślono z listy członków ŁOZPN: Amatorski Klub Sportowy, ZWM - Gwiazda Widzew, ZWM Olimpia, KS Odrodzenie Siare Rokicie i KS Gentleman.
4. Na podstawie przepisów PZPN wzywa się wszystkie kluby do nadesłania składów Zarządu, adresów dla korespondencji oraz nazwisk kierowników sekcji piłki nożnej.
5. Przypomina się klubom o obowiązku zaopatrywania się w bilety wejścia u skarbnika ŁOZPN. Sprzedaż biletów nie zwiazkowych podlega karze. Skarbnik dyktuje w poprzedzającej i czwartki w godzinach od 18 do 20-ej.
6. W dniu 22 kwietnia 46 r. reprezentacja Okręgu rozegra w Łodzi zawody z SK Wiktorja Zizkow (Praga).
7. Uprasza się właścicieli boisk o zarezerwowanie miejsc siedzących i odpowiednie oznaczenie ich dla przedstawicieli sfer oficjalnych, władz bezpieczeństwa, WSS i władz Okręgu.
8. Wzywa się kluby do regulowania składek członkowskich.

JUBILEUSZ

WŁADYSŁAWA GRABOWSKIEGO

We wtorek o godz. 19 min. 15 w Teatrze Wojska Polskiego odbędzie się uroczysty obchód jubileuszowy 40-lecia pracy scenicznej Władysława Grabowskiego. Na przedstawieniu jubileuszowym odegrana zostanie po raz pierwszy ZEMSTA Fredry z udziałem jubilarza w roli Dyndalskiego. W rolach Rejenta i Cześnika Józef Węgrzyn i Jerzy Leszczyński, w innych rolach: Tywinowska, Zarebińska, Bogucki, Dewoyno, Dobrowolski, Piłarski, Śródka i Swiderski.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Ban. Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-jej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Droższe: za wyraz pięcioletni, poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr - szpalte poza tekstem - zł 14, w tekście - zł 21. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 procent drożej.